VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 118)
z dnia 12 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 118)

12 września 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– informacja Ministra Pracy i Polityki Społecznej o: świadczeniach rodzinnych w 2012 r. oraz o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w 2012 r.;

– zaopiniowanie dla Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1051).

W posiedzeniu udział wzięli: **Elżbieta Seredyn**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Joanna Mikke** starszy specjalista w Departamencie Badań Społecznych i Warunków Życia Głównego Urzędu Statystycznego, **Agnieszka Kochańska** specjalista w Biurze Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, **Aleksander Stępkowski** dyrektor Centrum Prawnego Ordo Iuris.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa i Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Robert Durlik i Jacek Pędzisz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje: w punkcie pierwszym wysłuchanie informacji ministra Pracy i Polityki Społecznej o świadczeniach rodzinnych w 2012 r. oraz o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w 2012 r., zaś w punkcie drugim zaopiniowanie dla Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1051).

Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek został przyjęty.

Witam wszystkich państwa, a w szczególności panią minister Elżbietę Seredyn. I bardzo proszę panią minister o przedstawienie informacji o świadczeniach rodzinnych w 2012 r. oraz o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w roku 2012.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Witam państwa bardzo serdecznie. Chcę powiedzieć, że dokument, który został przygotowany i dostarczony państwu, to statystyka wykonana przez Wydział Analiz w Departamencie Polityki Rodzinnej. Dlatego oddaję głos panu naczelnikowi Pawłowi Stanilewiczowi, który zapozna państwa ze szczegółami dotyczącymi tych danych. Dziękuję bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Polityki Rodzinnej MPiPS Paweł Stanilewicz:

Witam państwa serdecznie. W pierwszej części będę starał się przedstawić charakterystykę systemu świadczeń rodzinnych, zaś w drugiej zmiany legislacyjne, które miały

miejsce w 2012 roku. Na koniec przedstawię dane statystyczne dotyczące liczby świadczeniobiorców oraz wydatków na świadczenia rodzinne.

System świadczeń rodzinnych funkcjonuje od 2004 r. na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych. Jest systemem pozaubezpieczeniowym, finansowanym z budżetu państwa. Świadczenia rodzinne są kierowane do rodzin wychowujących dzieci do 18. roku życia, a jeśli się uczą, to do 21. roku życia; w przypadku dzieci niepełnosprawnych do 24. roku życia. Cały system składa się z zasiłków, dodatków i świadczeń pielęgnacyjnych. Nie będę przytaczał poszczególnych ofert, przypomnę tylko, że od 1 listopada 2012 r. zweryfikowano kwotę zasiłków rodzinnych. Obecnie wynoszą one 77 zł na dziecko do ukończenia 5. roku życia (wcześniej było to 68 zł), 106 zł na dziecko powyżej 5. roku życia (wcześniej to było 91 zł); 115 zł na dziecko powyżej 18. roku życia do ukończenia 24. roku życia (wcześniej – 98 zł). Dnia 1 listopada 2012 r., po raz pierwszy od 2004 r. podniesiono kryteria dochodowe, ustalając dwuetapowość ich wprowadzenia. Pierwszy etap to 539 zł, jeśli chodzi o rodziny, nie wychowujące dzieci niepełnosprawnych i 623 zł, jeśli chodzi o rodziny wychowujące dzieci niepełnosprawne. Drugi etap, który wejdzie w życie od 1 listopada 2014r., to kryterium 574 zł na osobę w rodzinie, nie wychowującej dziecka niepełnosprawnego oraz 664 zł w rodzinie wychowującej dzieci niepełnosprawne.

Pierwsza ze zmian legislacyjnych wprowadzonych w 2012 r., wynikała z ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych (weszła od 1 stycznia 2012 r.) i dotyczyła jednoznacznego określenia rodzaju osób opodatkowanych podatkiem dochodowym od osób fizycznych, składającym się na dochód, na podstawie którego ustalone jest prawo do świadczeń rodzinnych. Doprecyzowano również sposób ustalania dochodu, bardziej adekwatny do dochodu obecnie posiadanego przez rodzinę, aby nie w aż tak prosty sposób odnosił się do dochodu właściwego dla roku bazowego, ustalającego dochód rodziny. Kolejny element dotyczący tej ustawy, to wyłączenie stypendium o charakterze motywacyjnym z katalogu dochodów, uwzględnionych przy ustalania prawa do świadczeń rodzinnych oraz rozszerzenie katalogu dochodu utraconego i uzyskanego o dochód z zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego lub zasiłku macierzyńskiego, przysługującego po utracie zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej. Kolejna zmiana wprowadzona na podstawie ustawy z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej od 1 stycznia 2012 r. precyzuje, że prawo do świadczeń rodzinnych nie przysługuje na dzieci, które zostały umieszczone w pieczy zastępczej. Kolejna kwestia, od 1 stycznia wprowadzone zostały (ustawą z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw) zmiany dotyczące wprowadzenia nowego świadczenia opiekuńczego – specjalny zasiłek opiekuńczy. Zmiana ta podzieliła dotychczasowy krąg rodzin, na osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne oraz na osoby pobierające specjalny zasiłek opiekuńczy. Zmiana ta doprowadziła od czerwca br. do zwiększenia liczby osób pobierających to świadczenie. Ministerstwo pracy prowadzi badania nad rozwiązaniem, które będzie przywracało świadczenie dla tych osób, które po 30 czerwca zostały pozbawione prawa do tego świadczenia, również z ustaleniem dla części tych osób dużo lepszych warunków dotyczących poziomu tego świadczenia.

Jeszcze jedna zmiana, ustawą z 12 października 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych wprowadzono zmiany dotyczące ustalania uprawnień do jednorazowej zapomogi z tytułu urodzenia się dziecka, tzw. „becikowego". Od 1 stycznia 2013 r. prawo do becikowego uzależnione jest od kryterium dochodowego, które wynosi 1922 zł netto w przeliczeniu na osobę w rodzinie. Tyle jeśli chodzi o zmiany legislacyjne.

Przejdę do części statystycznej. W 2012 roku ze świadczeń rodzinnych korzystało 2155,7 tys. rodzin, to jest o niespełna 1% mniej niż w 2011 r., natomiast rodzin pobierających świadczenia rodzinne uzależnione od dochodów było 1285,6 tys., to jest 9% mniej niż w 2011 r.

Przedstawię dane dotyczące rodzin, korzystających ze świadczeń rodzinnych. W 2012 r. przeciętnie miesięcznie wypłacano 2,5 mln zasiłków rodzinnych, to jest o prawie 9% mniej niż w 2011 r. Na zmniejszenie liczby zasiłków rodzinnych miały wpływ takie warunki, jak: stosowanie przez 10 miesięcy 2012 r. kryterium dochodowego na poziomie określonym w 2004 r., którego podwyższenie w wyniku weryfikacji oddzia-

ływało dopiero na dwa ostatnie miesiące 2012 r.; spadek ogólnej liczby dzieci w wieku uprawniającym do zasiłku rodzinnego (zmniejszenie dotyczy starszych roczników wieku dzieci); relatywna poprawa sytuacji materialnej gospodarstw domowych, znajdujących się I i II grupie kwintylowej, czyli potencjalnych beneficjentów zasiłków rodzinnych. Niewątpliwie wpływ na zmniejszenia liczby zasiłków rodzinnych miał także fakt ciągłego podwyższania minimalnego wynagrodzenia, który odnotowaliśmy w 2012 r.

Dodatki do zasiłków rodzinnych z tytułu urodzenia dziecka w 2012 r. zostały przyznane 132,7 tys. świadczeniobiorcom, to jest o 17,5% mniej niż w 2011 r., kiedy liczba ta ukształtowała się na poziomie 160,9 tys.

Z dodatku do zasiłku rodzinnego, z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w 2012 r. przyznawano ich przeciętnie 81,6 tys. miesięcznie. To jest również spadek o 17% w stosunku do 2011 r. Dodać należy, iż w roku 2012 w stosunku do 2011 zmniejszyła się o 7,1% liczba osób korzystających z urlopów wychowawczych. Z dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu samotnego wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej skorzystało w 2012 r. przeciętnie miesięcznie 418,6 tys. osób, co oznacza spadek o przeszło 9% w porównaniu do 2011 r. Dodatków do zasiłków pielęgnacyjnych w 2012 r. wypłacono przeciętnie miesięcznie 917,6 tys., czyli o 2,17% więcej niż w 2011 r. Najwięcej zasiłków, bo 403,5 tys., przyznano osobom niepełnosprawnym posiadającym orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności. To dynamika wzrostu liczby zasiłków w tej grupie jest główną przyczyną wzrostu wydatków na zasiłki pielęgnacyjne.

Świadczenia pielęgnacyjne przyznano w 2012 r. średnio miesięcznie dla 223,5 tys. osób, czyli o 32,7% więcej niż w 2011 r., kiedy było ich przeszło 168 tys. Wzrost liczby wypłaconych świadczeń pielęgnacyjnych wynika przede wszystkim z większej liczby osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, co było skutkiem kontynuacji trendów rozpoczętych w 2010 r., w wyniku rozszerzenia katalogu osób, mających prawo otrzymywać świadczenie pielęgnacyjne oraz o inne osoby zobowiązane do alimentacji na rzecz osoby niepełnosprawnej.

Przeciętna wysokość wydatków na świadczenia rodzinne w przeliczeniu na jednego świadczeniobiorcę zasiłku rodzinnego wyniosła w 2012 roku 255,59 zł miesięcznie, to jest o 9% więcej niż w 2011 r. W 2012 r. wydatki budżetu państwa na realizację ustawy o świadczeniach rodzinnych wyniosły ogółem 8,3 mld zł. Na wydatki te składały się: po pierwsze, wydatki na świadczenia rodzinne, t. j. 7,7 mld zł, w tym zasiłki rodzinne – 2,6 mld zł, dodatki do zasiłków rodzinnych – 1,6 mld zł, świadczenia opiekuńcze – 3 mld zł, jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka – 0,4 mld zł, składki za ubezpieczenie emerytalne i rentowe, opłacane za osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne – 0,2 mld zł; po drugie, wydatki na obsługę świadczeń rodzinnych, finansowane z dotacji, tj. 231 mln zł; po trzecie, dodatkowo w 2012 r. na podstawie programu uchwalonego przez Radę Ministrów, część osób, które pobierały świadczenie pielęgnacyjne, uzyskała prawo do pobierania dodatku w wysokości 100 zł. Na ten cel wydatkowano ponad 100 mln zł.

Można stwierdzić, że w 2012 r. poziom wydatków został utrzymany wobec poziomu z roku 2011. Nieznacznie spadła liczba zasiłków rodzinnych (w tym roku obserwujemy ponowny wzrost tych wydatków). Znaczna część środków była przeznaczana na świadczenia opiekuńcze, głównie ze względu na wzrost wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Można powiedzieć, że spadki w dodatkach pielęgnacyjnych wynikają ze wzrostu zamożności rodzin – również związanych z podwyższaniem kwoty minimalnego wynagrodzenia. To tyle, jeśli chodzi o świadczenia rodzinne.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Zatem omówimy obie te kwestie odrębnie. Proszę, kto z państwa chciałby zabrać głos w przedstawionej przez pana sprawie. Pani poseł Hrynkiewicz, tak? Proszę bardzo.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, dostaję bardzo dużo e-maili i telefonów. Obiecałam tym, którzy do mnie telefonują i piszą, że uzyskam odpowiedź dotyczącą zmian, jakie państwo projektują w funduszu alimentacyjnym.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, pani poseł, na razie mówimy o świadczeniach rodzinnych. Za chwile, odrębnie, będziemy je omawiać.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Do świadczeń rodzinnych mam inne pytania. Wobec tego zadam je, dobrze?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dobrze.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Chciałam prosić panią minister, żeby przypomniała nam, jakie są progi dochodowe, które upoważniają nas do świadczeń rodzinnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w dyskusji? Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Chciałbym zapytać o pierwszą kwestię dotyczącą spraw związanych z planem budżetu na przyszły rok. Czy jest w nim zagwarantowany minimalny wzrost środków na zasiłki rodzinne? Zgodnie z planem na lata 2014– 2016 zasiłki mają być podwyższone. Czy istnieje zagrożenie, że ten plan nie zostanie zrealizowany? To pierwsze pytanie. Drugie pytanie, które przewijało się we wczorajszej dyskusji to kwestia związana ze specjalnym zasiłkiem opiekuńczym, ze sprawą odebrania większej części osób uprawnień do przyznanego wcześniej świadczenia pielęgnacyjnego. Ta sprawa jest w tej chwili z Trybunale Konstytucyjnym. Wniosek zgłosiła pani rzecznik praw obywatelskich oraz Prawo i Sprawiedliwość. Na podstawie opinii, które już są, wydaje się, że sprawa będzie rozstrzygnięta na korzyść osób, które miały uprawnienia, a którym zostały one odebrane i nie mają nawet prawa do zasiłku dla bezrobotnych, bo nie pracują. Czy w tej sprawie ministerstwo także przygotowuje jakieś zmiany? I pytanie z tym się wiążące: w jaki sposób państwo chcą tę sprawę poprawić?

Trzecia kwestia, dotycząca przytaczanych danych, generalnie nie dotyczy poszczególnych świadczeń, ale przypomnienia stwierdzenia o spadku liczby osób korzystających z uprawnień do zasiłku czy świadczeń. Czy to jest stała tendencja? Skąd się bierze? Przecież problem polskiego ubóstwa i biedy narasta, a z przedstawionych danych wynika, że ze świadczeń korzysta zdecydowanie niższa liczba osób niż w latach poprzednich.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że rozpatrujemy informację z roku 2012. Rozumiem, że to są aktualne, gorące pytania, ale wczoraj tym problemom było poświęcone całe posiedzenie Komisji. Nie chciałbym, żebyśmy dziś powtarzali podnoszone wczoraj problemy.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Chyba nie jest problemem, żeby pani minister krótko odpowiedziała?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie, to nie jest problem. Nie chciałbym tylko, żeby dzisiejsze posiedzenie rozminęło się z porządkiem, przyjętym przecież przez Komisję. Pani przewodnicząca Bańkowska.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Pojawiła się pewnego rodzaju trudność obiektywnego spojrzenia na temat, który dziś podjęliśmy. Otóż mamy przyjąć lub odrzucić informację rządu na temat tego, co już się stało, co już było.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, nie ma formuły przyjęcia bądź odrzucenia. To nie ma charakteru druku sejmowego Komisja przyjmuje do wiadomości, wysłuchuje informacji.

Poseł Anna Bańkowska (SLD):

Po korekcie pana przewodniczącego sytuacja wygląda tak: z jednej strony powinno się oceniać jakość przekazanej informacji, czy jest skrupulatna, czy nie i czy zawiera omówienie wszystkich problemów; a z drugiej strony – uwagi tych, którzy chcieliby, żeby dana kwestia była inaczej rozwiązana. Jeśli chodzi o moje podejście do sprawy, to jest to taki miszmasz. Chciałabym podkreślić bardzo dobre materiały, które państwo przygotowali. Jest to informacja zwięzła, charakteryzująca wszystkie zaistniałe problemy, odnosząca się do relacji między tym, co było kiedyś, a co jest dzisiaj, to jest bardzo ważne; wreszcie informacja dająca możliwość poglądu na przedstawiane sprawy. I dobrze. Nawet pani poseł Hrynkiewicz, na stronie 4. znajdzie kryterium dochodowe, uprawniające do świadczeń. Moim zdaniem, jest to solidny materiał.

Natomiast czymś innym jest ocena tego, co się działo w zakresie danej dziedziny. Na przykład boleję nad tym, że spadła liczba świadczeniobiorców, dlatego, że tak późno rząd zdecydował się na zmianę kryterium uprawniającego do świadczeń, choć – z drugiej strony – można powiedzieć, że dobrze, iż w ogóle to uczynił, bo przez dziewięć lat te progi były zamrożone. Pokłosiem ich zamrożenia jest to, iż spada liczba osób biorących udział w tym procesie. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, które tu jest zawarte, że jednym z powodów jest poprawa sytuacji materialnej ludzi. Bo choć rzeczywiście dochody wzrastają, to wzrastają również koszty utrzymania. Czyli jeśli ktoś miał przed laty 500 zł, a dziś ma 700, to wcale nie oznacza, że dziś ma bardziej komfortowe życie. To nie jest więc jeden z przekonywujących argumentów. Myślę, że głównym powodem spadku liczby świadczeniobiorców, biorących zasiłki rodzinne, których w 2004 r. było ponad 5,5 mln, a potem ich liczba stopniowo malała, było sztywne kryterium dochodowe.

Mam następujące pytanie: czy do końca tej kadencji przewidują państwo zmianę progów, uprawniających do świadczeń i podwyżki zasiłków rodzinnych. To jest jedna sprawa. I druga kwestia, interesująca mnie w świetle świadczeń pielęgnacyjnych. Pani minister, wczoraj bardzo ucieszyła mnie wiadomość (którą poruszył już pan poseł Szwed), że jest nadzieja, iż osoby zajmujące się opieką nad dorosłymi, mają większą szansę na świadczenie. Ale jak się to ma do tego, że jutro mamy głosować nowelizację budżetu na 2013 rok, w której jest zawarta poprawka, że 103 mln zł ścina się ze świadczeń rodzinnych, między innymi dlatego, że zmieniła się formuła przyznawania świadczeń pielęgnacyjnych. To jest zawarte w poprawce do budżetu. Mówiłam na ten temat podczas pierwszego czytania, prosząc ministra finansów o zostawienie pieniędzy na tym koncie, bo na pewno będą potrzebne zmiany regulacyjne w zakresie prawa do świadczeń pielęgnacyjnych, wynikających z wyroku TK, zdrowego rozsądku, krytycznego podejścia, uznającego popełnienie błędu. Pytam, czy państwo też zabiegają, by tego cięcia nie było. To tyle z mojej strony. Przyjmuję do wiadomości informację ministerstwa.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, oczywiście, pani poseł, przeczytałam ten materiał, ale chciałam skonfrontować informacje, które państwo podają i progi dochodowe, które państwo przyjmują do świadczeń z badaniami prowadzonymi zarówno przez Główny Urząd Statystyczny, jak i przede wszystkim przez wasz własny Instytut Pracy i Polityki Społecznej. Otóż, jeżeli próg wynosi tutaj 539 zł, to chcę państwu powiedzieć, że ostatnie dane dotyczące minimum socjalnego w 3-osobowej rodzinie z małym dzieckiem to jest 885 zł; w rodzinie z większym dzieckiem to 903 zł. To nie są jakieś wygórowane pomiary, nie są także wykazane nadzwyczajne wydatki, bo wystarczy przypomnieć, że w tym samym minimum socjalnym na wyżywienie wydaje się 252 zł miesięcznie. Podzielcie więc państwo tę kwotę przez 30 lub 31 dni, i wtedy zobaczycie, jak to jest. To, że spada liczba osób pobierających zasiłki, wynika z tego, że – przepraszam za kolokwializm – państwo bierzecie sobie dane dotyczące wydatków gospodarstw

domowych i kosztów utrzymania po prostu z sufitu. Nie bierzecie tego z rzetelnych, skromnych bardzo obliczeń, dotyczących minimum socjalnego.

Pamiętam czas, który niewielu z państwa pamięta, jak ogłoszono, że minimum socjalne to jest taka komunistyczna czy jakaś socjalistyczna bzdura. Niekoniecznie. Ta akurat kategoria kształtowania świadczeń rodzinnych i pomocy ubogim gospodarstwom domowym pochodzi z XIX wieku i dziś – podobnie jak minimalny dochód gwarantowany – jest powszechnie stosowana nie tylko w Europie, ale i w Stanach Zjednoczonych, które o te straszne ustroje nie będziemy posądzać.

Kiedy dalej patrzymy na opublikowane dane dotyczące minimum socjalnego za cały 2012 rok, to muszę powiedzieć, że kryteria, które państwo przyjęli dla pomocy, bliższe są minimum egzystencji, gdzie wydatki na żywność nie przekraczają 200 zł i wynoszą na osobę 460 zł. To jest, pani minister, moje pytanie: na jakiej podstawie kształtujecie progi dochodowe i kryteria, według których wyznaczacie świadczenia rodzinne i prawo do świadczeń z pomocy społecznej? Skąd te dane bierzecie? Jaka jest podstawa merytoryczna i metodologiczna takich obliczeń; kto wam je wykonuje? Bo później dostajemy wyniki, że jest coraz lepiej, a później te dane jeszcze raz weryfikuje GUS, na bardzo dużych populacjach, i okazuje się, że 1/3 rodzin nie jest w stanie pokrywać tych wydatków, które są należne z racji obowiązku szkolnego. O tym mówimy.

Dziękuję za ten materiał, oczywiście, jest on przygotowany według tych danych i tych statystyk, które państwo zbieracie. Nie mam nic do zarzucenia rzetelności tego materiału, ale pytam, jakie wyciągacie z tego materiału wnioski do dalszego działania? To jest dzisiaj ważne pytanie, na które chcielibyśmy uzyskać odpowiedź.

A przy okazji. Wysłałam do państwa paczkę listów od osób, które zostały pozbawione zasiłku…

Głos z sali:

Świadczenia…

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

…świadczenia pielęgnacyjnego. Rozumiem, że ta ekwilibrystyka słowna jest tutaj bardzo dobra, szczególnie dla tych, którzy ubiegają się o różnego rodzaju świadczenia czy też zasiłek, bo świadczenie to jest zasiłek, bez względu na to, jak długo byśmy nie dyskutowali. Na te listy nie otrzymałam odpowiedzi, nie wiem więc, czy wysyłać następną paczkę. Otrzymuję mnóstwo listów od osób, które zostały tych świadczeń pozbawione.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan Waldemar Andzel.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, świadczenia rodzinne przez osiem lat nie były podnoszone. W końcu w zeszłym roku zostały podniesione o śmieszną sumę 35 zł. Prawo i Sprawiedliwość od wielu lat upominało się o podniesienie świadczenia rodzinnego, ale nie w takiej kwocie. Składaliśmy też propozycje całkiem sensownych rozwiązań etapowych, polegających na corocznej zmianie w świadczeniach rodzinnych, które byłyby także uzależnione od płacy. Te propozycje nie weszły w życie. Mam pytanie do ministerstwa, czy w tym roku też będzie tylko podwyżka o 35 zł, czy też o inną sumę. Jeśli w przyszłości zamierzacie zmienić model podwyższania świadczeń rodzinnych, to sami państwo wiedzą, że liczba korzystających z nich dzieci spadła w ciągu ostatnich kilku lat o prawie 3 mln. To jest dramatyczna liczba, także dramatyczne dane o poziomie życia dużej części rodzin i dzieci, które w nich żyją. Bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zatem, bardzo proszę panią minister o odniesienie się do tych uwag.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuje, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pozwolę sobie pokrótce odnieść się do zadanych pytań, czy też zweryfikować te informacje, które padły. Po pierwsze, przy-

pomnę kryteria uprawniające do korzystania ze świadczeń, zgodnie z ustawą o świadczeniach rodzinnych, która funkcjonuje w naszym kraju od 2004 roku. Przypomnę państwu, że pierwsza weryfikacja kryteriów uprawniających do korzystania odbyła się 1 listopada 2012 r. To rząd tej koalicji zweryfikował kryteria, i to rząd tej koalicji podniósł to kryterium z 420 do 520 zł. Kryteria, które uprawniają do korzystania ze świadczeń, to 539 zł na osobę w rodzinie i 623 zł na osobę w rodzinie, w której wychowuje się dziecko niepełnosprawne. Jeśli chodzi o dalsze prognozy i zmianę w tym zakresie, to zapewniam państwa, że 1 listopada 2014 r. odbędzie się kolejna weryfikacja tych kryteriów. Na osobę w rodzinie będzie ono podniesione do 574 zł, natomiast w rodzinie, gdzie wychowuje się dziecko niepełnosprawne, kryterium weryfikujące wyniesie 664 zł. To pierwsza kwestia.

Przechodzę do świadczenia pielęgnacyjnego, z którego korzystają rodzice dzieci niepełnosprawnych; tych, których niepełnosprawność powstała do 18, bądź do 25. roku życia. Od stycznia tego roku wysokość tego świadczenia wynosi 620 zł, a od kwietnia tego roku – 820 zł plus składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne. Od stycznia tego roku świadczenie pielęgnacyjne zostało rozróżnione na dwa świadczenia. Część osób została pozbawiona możliwości korzystania z tego świadczenia na rzecz specjalnego zasiłku opiekuńczego, zgodnie ze znowelizowaną ustawą, obowiązującą od 1stycznia. Wczoraj odbyła się na ten temat długa debata. W tej chwili mogę już powiedzieć, że zapadła decyzja, by oprócz przygotowywanych w MPiPS rozwiązań i regulacji zmierzających do wzrostu wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, będą się toczyły zmiany legislacyjne w ustawie o świadczeniach rodzinnych, zmierzające do przywrócenia opiekunom osób niepełnosprawnych o stopniu znacznym, których niepełnosprawność powstała po 25. roku życia, możliwości korzystania ze świadczenia. Decydujący będzie tu stopień niesamodzielności osoby niepełnosprawnej, czyli tzw. skala Barthel. Takie rozwiązania będziemy procedować, szczegółów jeszcze nie mogę przybliżyć. Jeśli chodzi o informację, która dotyczy spadku uprawnionych do korzystania ze świadczeń, to rzeczywiście w 2012 r. obserwowaliśmy znaczny spadek osób uprawnionych. Wynika to z przeprowadzonej weryfikacji, ale także z dużego spadku liczby dzieci w przedziale wiekowym do 18. roku życia.

Ostatnia kwestia, która dotyczy świadczeń rodzinnych. Tak, jak państwu powiedziałam, opracowywana jest regulacja, która sukcesywnie, z roku na rok, będzie podnosiła wysokość świadczenia pielęgnacyjnego. Teraz uprawnieni do świadczenia otrzymali 200 zł. Od przyszłego roku ta suma będzie nadal wypłacana na mocy rządowego programu. Jednocześnie pracujemy nad tym, by w przepisach prawnych znalazła się regulacja, która rozwiąże sukcesywne podnoszenie tego świadczenia.

Jeśli chodzi o środki wykorzystywane na świadczenia rodzinne, które są zarezerwowane w budżecie państwa, to mamy gwarancję, że w przyszłym roku rezerwa celowa, która będzie dotyczyła świadczeń rodzinnych, osiągnie co najmniej 1 mld zł. W pierwszej części, to chyba tyle. Jeśli będą pytania, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Prosiłabym jednak, pani minister, o wyjaśnienie, na jakiej podstawie przyjęliście takie kryterium, którego wartość wynosi 59,7% minimum socjalnego i jest tylko o 15% wyższe (to 539 zł) niż minimum egzystencji. O to panią pytam. To są dane dotyczące 2012 roku. Bardzo proszę, niech pani jednak to nam wyjaśni. To, od kiedy i co państwo zrobili, to już dziś nie ma znaczenia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Barbara Bartuś. Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam takie pytanie: czy państwo sprawdzali relacje progu dochodowego do minimalnego wynagrodzenia. Bodajże trzy lata temu okazało się, że najbardziej przeciętna w Polsce czteroosobowa rodzina (bo dwójka dzieci jeszcze jest), z dwojgiem rodziców pracujących za najniższą pensję krajową, nie otrzymuje

żadnego świadczenia rodzinnego. Znam takie przypadki. Mieszkam w regionie niebogatym, wiem, że wyżyć z najniższej pensji krajowej rodzinę z dwójką dzieci jest naprawdę trudno. Często obserwuję zwątpienie tych ludzi, którzy widzą, że w domu obok ktoś nie pracuje, a otrzymuje świadczenia rodzinne na dzieci, a oni, choć starają się, od kilku lat nie otrzymują żadnych świadczeń rodzinnych, pomocy w zakupie podręczników czy dożywianiu. Czy państwo sprawdzali relację najniższej płacy i progów dochodowych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie widzę. Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, pani poseł, w momencie kiedy przekazujemy do weryfikacji wysokość progów uprawniających do korzystania z pomocy społecznej lub ze świadczeń rodzinnych, oczywiste jest, że posługujemy się badaniami naukowymi, których dostarcza nam Instytut Pracy i Spraw Socjalnych. To jest jedna zmienna, która obowiązuje w momencie, kiedy przystępujemy do tego działania. Druga kwestia, którą bierzemy także pod uwagę, to możliwości budżetu państwa. I w zasadzie na tym kończę swoją odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, przechodzimy zatem do punktu: świadczenia alimentacyjne – informacja o realizacji ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów w 2012 r. Bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Panie przewodniczący, oddam głos specjaliście, który pracował nad tym programem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w MPiPS Paweł Stanilewicz:

Przedstawię krótko zdarzenia, które w 2012 roku dotyczyły funduszu alimentacyjnego. Pierwsza kwestia to zmiany legislacyjne. Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów od 1 stycznia 2012 r. , wprowadzono zmiany dochodowe, takie same, jak w przypadku świadczeń rodzinnych, czyli doprecyzowano katalog przychodowy oraz zmieniono zakres uprawnień uzyskania dochodów w taki sam sposób, jak przy świadczeniach rodzinnych. Zostało przywrócone prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego dla pełnoletniej osoby, posiadającej własne dziecko (jest to realizacja wyroku TK z 23 listopada 2010 r.) i wykreślono przepis, że świadczenie z funduszu alimentacyjnego nie przysługuje pełnoletniej osobie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam pana. Szanowni państwo, wszystkich gorąco proszę o wyciszenie telefonów komórkowych. To jest bardzo prosta funkcja w każdym telefonie. A każdy głośno odzywający się dzwonek bardzo przeszkadza w pracy Komisji. Bardzo dziękuję za wyrozumiałość. Bardzo pana proszę.

Naczelnik wydziału w MPiPS Paweł Stanilewicz:

W związku z realizacją wyroku Trybunału, zostało przywrócone prawo do świadczenia z funduszu alimentacyjnego dla pełnoletniej osoby, posiadającej własne dziecko. Kolejna zmian legislacyjna to rozliczanie wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego w przypadku zmiany wysokości zasądzonych alimentów lub uchylenia obowiązku alimentacyjnego. Zmiana przepisu art. 29 ust. 2 spowodowała zniesienie obowiązku naliczania ustawowych odsetek od nienależnie pobranych składek, gdy doszło do nich w wyniku zmniejszenia przez sąd – z mocą wsteczną – wysokości alimentów. Kolejny element to rozwiązanie w procedurze zatrzymywania i zwrotu prawa jazdy dłużnikom alimentacyjnym. Jest to realizacja zastrzeżenia i zaleceń TK zawartych w wyroku z 22

września 2009 r., wprowadzająca nową procedurę zatrzymania prawa jazdy dłużnikom alimentacyjnym. Przed złożeniem przez organ właściwy do prokuratury wniosku o ściganie z art. 209 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca Kodeks karny oraz wniosku o zatrzymanie prawa jazdy, organ właściwy musi przeprowadzić postępowanie w sprawie uznania dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązania alimentacyjnego. Kolejna zmiana. Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zobowiązała organ właściwy wierzyciela do występowania z urzędu z wnioskiem o podjęcie działań wobec dłużnika alimentacyjnego, każdorazowo, kiedy dziecko uprawnione do alimentów, umieszczone jest w pieczy zastępczej. W związku z wprowadzeniem nowych form pieczy zastępczej zostało doprecyzowane, że prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego nie przysługuje na dzieci, które zostały umieszczone w pieczy zastępczej – zarówno instytucjonalnej, jak i rodzinach zastępczych. Tyle tytułem zmian.

Sam system, o czym państwo doskonale wiedzą, to świadczenie przysługujące z funduszu alimentacyjnego w kwocie do500 zł. Płacone jest na dzieci do 18. roku życia lub ukończenia 25. roku życia, jeśli dziecko uczy się w szkole lub w szkole wyższej. Kryterium dochodowe to 725 zł netto na osobę w rodzinie. Cały system finansowany jest z budżetu państwa. Natomiast częściowe zwroty od dłużników alimentacyjnych, którzy są zobowiązani do zwracania środków płaconych dzieciom, zasilają gminy oraz budżet państwa.

W 2012 r. gminy prowadziły postępowanie wobec 255 tys. dłużników alimentacyjnych, co w porównaniu z 2011 r. oznacza wzrost o 17%. Podstawową przyczyną niepłacenia alimentów przez dłużników jest ukrywanie przez nich dochodów i majątku, z których mogłaby być prowadzona egzekucja albo brak zajęcia. W 2012 z funduszu alimentacyjnego wypłacono przeciętnie miesięcznie prawie 340 tys. świadczeń. Liczba ta jest o 3,1 tys. wyższa niż liczba świadczeń z funduszu alimentacyjnego wypłacanych w 2011 r. Przeciętna miesięczna wysokość tych świadczeń wyniosła w 2012 r. prawie 345 zł i była o ponad 17 zł wyższa niż w 2011 r.

Ogółem w 2012 r. ze świadczeń funduszu alimentacyjnego korzystało prawie 220 tys. rodzin. Przeciętnie w jednej rodzinie było to 1,5 osoby uprawnionej i korzystającej z funduszu alimentacyjnego. W 2012 r. analogiczne wydatki wyniosły 1,4 mld zł i były o 6% wyższe niż w 2011 r. Na wzrost wydatków miał wpływ przede wszystkim: wzrost miesięcznej wysokości świadczenia z funduszu alimentacyjnego i wzrost przeciętnej miesięcznej liczby wypłacanych świadczeń. W 2012 r. z kwoty 1,4 mld zł dłużnicy alimentacyjni zwrócili prawie 200 mln zł, z tego ponad 110 mln przekazano na dochody budżetu państwa, zaś pozostałe środki podzielone zostały na gminę właściwą dłużnika i gminę właściwą wierzyciela. Relacja zwróconych środków do wypłaconych utrzymała się na poziomie ponad 13,1%. W poprzednim roku było to 13,5%.

Rozpatrując koszty obsługi zadań przy ustawie o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, należy stwierdzić, że w 2012 r. wydatki gmin na obsługę tych zadań wyniosły 103 mln zł i były o 6,5% wyższe niż w 2011 r. Z tej kwoty ponad 54 mln wydatkowano na obsługę wypłat świadczeń z funduszu alimentacyjnego, natomiast ponad 48 mln zł na pokrycie kosztów związanych z działaniami podejmowanymi wobec dłużników alimentacyjnych. Z dotacji celowej z budżetu państwa sfinansowano koszty obsługi w kwocie ogółem 50 mln zł. Pozostałe wydatki związane z kosztami obsługi, w kwocie 52 mln zł, gminy pokryły z własnych środków. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w związku z udziałem w zwrotach należności od dłużników alimentacyjnych, dochody własne gminy wyniosły ogółem przeszło 71 mln zł.

Jeśli chodzi o liczbę świadczeniobiorców i wysokość świadczenia, widać pewną stabilizację wewnątrz funduszu alimentacyjnego. Wysokość świadczenia delikatnie rośnie, ale nie są aż takie zmiany, które powodowałyby zwiększone potrzeby zabezpieczania środków. W 2012 r. wyniosły one ok. 1,4 mld zł i były o 7,7% wyższe niż analogiczne wydatki w 2011 r. Problemem jest z dosyć znacznie wzrastająca liczbą dłużników alimentacyjnych, bo tutaj mamy wzrost o 17%.

Jeśli chodzi o wysokość kwot zwróconych od dłużników alimentacyjnych, to utrzymuje się on na podobnym poziomie, to jest na poziomie kilkunastu procent tego, co jest

wypłacane na świadczenia z funduszu. To tyle, jeśli chodzi o opis systemu funduszu w 2012 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Joanna Bobowska.

Poseł Joanna Bobowska (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, chciałabym podzielić się dwiema refleksjami. Pierwsza z nich dotyczy unikania odpowiedzialności w egzekucji samych alimentów. Pojawiają się wątpliwości, na ile ten system jest wydolny i szczelny. Unikanie odpowiedzialności jest dostrzegalne. Polega również na ukrywaniu dochodów bądź na zmianie miejsca zamieszkania osoby zobowiązanej do płacenia alimentów, ale również jest wynikiem biernego podejścia komorników. Takie uwagi trafiły do mojego biura. Mam więc pytanie: czy była rozważana propozycja zmiany kierunku tworzenia bardziej wydolnego systemu? Gminy też mają problemy ze ściganiem niepłacących. Czy pójście w kierunku zrównania zobowiązania alimentacyjnego ze zobowiązaniem podatkowym nie byłoby jakimś wyjściem, tak aby te obowiązki były przekazane do urzędów skarbowych? To jest pierwsze moje fundamentalne pytanie, dotyczące możliwości zmian w tym systemie.

Druga refleksja dotyczy już samych kwot naliczania alimentów. Ona może bezpośrednio z tym tematem się nie wiąże, ale jednak dotyczy alimentów. Bowiem kwoty alimentów są orzekane w bardzo różnych wysokościach, czasem są one żenująco niskie – typu 100 zł, a czasem sięgają kilku tysięcy zł. Pytanie, czy państwo też rozważają ewentualnie zmiany w kierunku zniesienia przypadkowości w orzekaniu, żeby np. wyznaczyć minimum i maksimum alimentacyjne, które polegałoby na wyliczeniach, pochodzących z Instytutu Pracy i Polityki Społecznej, gdzie to minimum byłoby określane dla dziecka w młodszym wieku na poziomie 880 zł, a dla dziecka starszego – 900 zł i udziale rodzica, który nie zajmuje się bezpośrednią opieką, np. na poziomie 3/4 tej kwoty; tak żeby uniknąć przypadkowości kosztów i żeby przede wszystkim zapewnić odpowiedni poziom utrzymania dziecka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuje. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Zofia Popiołek.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Przedstawię następujący przypadek: otóż zwrócił się do mnie ojciec, który nie płacił alimentów, a teraz syn domaga się ich zwrotu. Absolutnie go nie bronię, uważam, że wszystko powinien spłacać, tylko że to jest sprawa sprzed iluś lat, obciążenie bardzo narosło, raty, którymi ZUS go obciążył, grożą tym, że on stanie się niewypłacalny. Dziecko ma teraz trzydzieści kilka lat. Ojciec, choć ma wysoką emeryturę, ma też kredyty do spłacenia. Chce więc iść na ugodę, żeby w jakiś sensowny sposób zakończyć tę sprawę. Wydaje mi się, że prawo powinno pomagać takim osobom, a reakcja nie powinna być aż tak dotkliwa.

Jeszcze jedna sprawa. Chodzi mi o bardzo częste ostatnio przypadki, w których pewnych spraw nie rozumiem. Na przykład dziewczyna wyjeżdża za granicę, ma dziecko z Anglikiem, a dochodzenie tych roszczeń jest bardzo trudne. Nie ma tu systemu pomocy. Dziewczyna najpierw pobierała świadczenia alimentacyjne, ojcostwo nie było ustalone, sprawa jest bardzo skomplikowana, a ona zostaje bez środków do życia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto z pań i panów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Zatem bardzo proszę panią minister. Przepraszam, jeszcze tylko dodam, bo także chciałem się włączyć w dyskusję, ale tak szybko się skończyła, że trochę się zagapiłem. Czu państwo mają ocenę, ilu z dłużników alimentacyjnych, którzy uchylają się, mogło by płacić, tylko skutecznie się wymigują od płacenia? Skoro ściągalność jest na poziomie kilkunastu procent, to – jak państwo szacują – ilu z tych pozostałych ma naprawdę dochody, tylko skutecznie je ukrywa i przed uprawnionymi do alimentów, i przed komornikami?

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeśli chodzi o ustawę tzw. alimentacyjną, to jesteśmy przygotowani…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani minister, ciut bliżej mikrofonu, żebyśmy lepiej słyszeli. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Już. Wracając do tematu, chcę powiedzieć, że w ministerstwie są przygotowywane założenia do nowej ustawy o funduszu alimentacyjnym. To będzie kompleksowa nowelizacja, dotycząca egzekucji. Jeśli ustawa wejdzie w życie, zmianie ulegnie procedura egzekwowania na rzecz obywatela, ale też na rzecz państwa. Zmiana będzie dotyczyła zamiany z egzekucji skarbowej na egzekucję sądową.

Jeśli chodzi o orzekanie o wysokości alimentów, to służbą czy ministerstwem w całości odpowiedzialnym za wysokość alimentów, jest Ministerstwo Sprawiedliwości, a tak naprawdę sądy. Wiemy, że zmienne, które brane są pod uwagę przy orzekaniu wysokości alimentów, to na pewno możliwości rodzica, ale także potrzeby dziecka. I sąd je we własnym zakresie sprawdza, weryfikuje i na tej podstawie ustala wysokość alimentów. My na to wpływu nie mamy.

Natomiast na pytanie dotyczące prowadzenia prac dotyczących ustalenia minimalnego poziomu, nie odpowiem, bo nie jesteśmy nawet „dopraszani" do zespołów, które nad tym pracują w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Odnosząc się do informacji pani Zofii Popiołek. W przypadku obywateli innych krajów Unii Europejskiej niż nasz i ściągania z nich zadłużenia lub stosowania sposobów zwrotu świadczeń, których nie wypłacają, sprawy te reguluje prawo unijne. Osobie w takiej sytuacji poleciłabym skierowanie się do sądu.

Ostatnia kwestia dotycząca dłużnika, który chce w sensowny sposób spłacić zadłużenie alimentacyjne. Jest na to regulacja: taka osoba może wystąpić o spłatę zadłużenia w ratach lub ubiegać się o częściowe umorzenie.

Poseł Zofia Popiołek (RP):

Nic z tego. Decyzją sądu rata jest tak wysoka, że zagraża egzystencji dłużnika.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję pani poseł, ale proponuję, byśmy nie brnęli w tę pojedynczą sprawę. Myślę, że tam podstawowym sposobem wyjścia z impasu jest dogadanie się z wierzycielem. Zaległości były na szkodę wierzyciela i jeśli wierzyciel przyjmie formę ugody, to też może wycofać od komornika wniosek egzekucyjny.

Jeszcze pani poseł Hrynkiewicz. Proszę bardzo.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Przepraszam, powtórzę jeszcze to pytanie, które zadają mi liczni wyborcy: jakie zmiany są projektowane, ponieważ oni są zaniepokojeni zmianami, o których słyszeli? Chciałabym więc dowiedzieć się o nich od państwa, a nie – że tak powiem – z pokątnego źródła. Jeśli są takie zmiany, to proszę potwierdzić i przedstawić je, jeśli nie ma, to proszę powiedzieć, że nie planujecie na razie zmian, jeśli chodzi o fundusz alimentacyjny.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Panie przewodniczący, oddam głos panu naczelnikowi, który odpowie na pytanie, które pan zadał, dotyczące statystyk, do których weryfikacji przygotowujemy się oraz udzieli odpowiedzi pani poseł Hrynkiewicz.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo proszę, panie naczelniku.

Naczelnik wydziału w MPiPS Paweł Stanilewicz:

To 255 tys. dłużników, którzy nie płacą. Nie mieliśmy do tej pory tak precyzyjnych informacji, które pozwoliłyby na zbudowanie scenariusza postępowania. Żeby skierować

określony szczegółowy instrument do danej osoby, trzeba mieć informację o tym, jakie ma wykształcenie, zawód, przebieg życia zawodowego, sytuację materialną, generalnie – potencjał. W tym zakresie budujemy zbiór centralny, co prawdopodobnie stanie się już w tym roku. Będziemy więc mogli za pośrednictwem platformy integracyjno-usługowej i instrumentów wypracowanych w projekcie Empatia, precyzyjnie kierować do gmin informacje o tym, iż z naszych analiz wynika, że w tej gminie są wskazani dłużnicy, w stosunku do których można podjąć bardziej intensywne działania, ponieważ uprawnione jest podejrzenie o możliwość mataczenia. To po pierwsze. Poza tym inne organy, nie mając takich informacji wobec osobnika nie dość intensywnie działały. Takie scenariusze będziemy budować i to już w końcówce tego roku. Być może, efekty będą dostępne w sprawozdaniu za rok 2014.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pytanie pani poseł Hrynkiewicz o kierunki zmian?

Naczelnik wydziału w Departamencie Świadczeń Rodzinnych MPiPS Tomasz Wardach:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Tomasz Wardach, jestem naczelnikiem wydziału realizacji świadczeń. Postaram się odpowiedzieć na pytanie pani poseł Hrynkiewicz dotyczące planowanych zmian w zakresie ustawy o pomocy uprawnionym do alimentów. Pragnę na początku uspokoić: te zmiany, w żadnym razie, nie powinny niepokoić osób, które dzisiaj korzystają ze świadczeń z funduszu alimentacyjnego. W tym zakresie żadne niekorzystne zmiany nie będą miały miejsca. Projekt założeń zmian planowanych w ministerstwie pracy jest opublikowany na stronach internetowych resortu. Zakładają one po prostu uproszczenie procedur odzyskiwania przez budżet państwa należności z tytułu świadczeń z funduszu. Przypomnę, że kiedy dłużnik nie płaci alimentów, to za taką osobę budżet państwa kredytuje alimenty w postaci świadczeń z funduszu i wypłaca dzieciom alimenty do wysokości mniej więcej do 500 zł na dziecko. Budżet państwa, który płacił alimenty za dłużnika chce odzyskać środki. Dzisiaj odbywa się to w drodze egzekucji skarbowej, czyli przez naczelników urzędów skarbowych. Kiedy 5 lat temu powstawała ustawa (obowiązuje od 2008 r.), to według autorów grupy poselskiej proponowane było takie rozwiązanie, że zwrot należności budżetu państwa z tytułu funduszu będzie prowadzony przez naczelników urzędów skarbowych. To założenie miało przynieść poprawę w egzekucji, w porównaniu do tego, co egzekwują komornicy sądowi.

Przypomnę, że komornicy sądowi nadal egzekwują alimenty z wyroku na rzecz dzieci. Udaje im się to różnie, zależnie od spłaty dłużnika. To się nie zmieni, komornicy pozostaną, nadal budżet państwa będzie finansował fundusz, z tym że nie będziemy odzyskiwali zwrotu należności budżetu państwa przez komorników skarbowych tylko przez komorników sądowych. Wszystko więc pozostanie w jednym miejscu. Dlaczego? Otóż 5 lat doświadczeń stosowania tej ustawy i sygnały z gmin pokazały, że egzekucja skarbowa tych należności nie jest skuteczna, natomiast jest bardzo kosztowna. Samorządy, które dziś usiłują odzyskać to, co wypłaciły jako fundusz, muszą ponosić wysokie koszty osobowe i finansowe na obsługę mechanizmu egzekucji skarbowej. Wiąże się to bowiem z podjęciem decyzji administracyjnej, tytułami wykonawczymi, z całą gamą kosztownych procedur administracyjnych. Według danych samorządów, w wielu województwach, niejednokrotnie gmina więcej wydaje na administrację i koszty obsługi tego mechanizmu niż odzyskuje od dłużników. Nie ma więc ekonomicznego uzasadnienia. W tym kierunku idą zmiany, głównie spowodowane wnioskami i postulatami samorządów, żeby zlikwidować egzekucję skarbową i wszystko ujednolicić w formie egzekucji sądowej, prowadzonej przez komorników sądowych. Takie rozwiązanie już funkcjonowało przy poprzedniej ustawie alimentacyjnej i sprawdzało się, a przede wszystkim nie generowało takich kosztów osobowych i finansowych. Na tym w skrócie polegają zmiany, które planujemy w tej ustawie. Nie dotyczą one w żaden negatywny osób uprawnionych do alimentów. To wszystko.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym wyczerpaliśmy punkt pierwszy naszego porządku. Przechodzimy do punktu drugiego: zaopiniowania dla Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii

Europejskiej w zakresie równego traktowania oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1051). Przypomnę, iż 21 czerwca bieżącego roku, Sejm na 44. posiedzeniu, na podstawie art. 9 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania oraz niektórych innych ustaw wraz ze stanowiskiem podmiotów społecznych do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, w celu rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Piotra Pawła Baucia o przedstawienie istoty projektu. Natomiast Komisja ma następujące możliwości: możemy projekt zaopiniować pozytywnie, negatywnie, nie zgłosić uwag lub zgłosić szczegółowe uwagi. Bardzo proszę panie pośle o przedstawienie istoty projektu.

Poseł Piotr Paweł Bauć (RP) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję bardzo za to, że procedura jest dość szybka. Oczywiście, będę wnosił o pozytywne zaopiniowanie projektu, przy czym sam będę miał jedną uwagę.

W projekcie, który mamy tylko zaopiniować, jest kwestia związana z realizacją art. 36 Konstytucji RP. W związku z tym chcemy znowelizować przepisy ustawy. Istota projektu związana jest z rozciągnięciem ochrony nad dyskryminacją na wszystkie sfery. Dotychczasowa ustawa, w poszczególnych artykułach, wykazuje pewne nieścisłości: w niektórych obszarach wymienia się część sfer, w pozostałych przywoływana jest inna ich część. Nie znamy powodów tego różnicowania, ale uważamy, że ustawa we wszystkich sferach powinna działać tak samo.

Jest tu także kwestia wprowadzenia otwartego katalogu cech prawnie chronionych, zgodnie z art. 32 Konstytucji RP, który w swojej końcowej części brzmi: „zakazana jest dyskryminacja z jakiejkolwiek przyczyny". Jest także kwestia doprecyzowania i dostosowania naszego prawa do prawa europejskiego, w związku z tym wprowadzone są definicje różnych form dyskryminacji. Jest też kwestia z utrwalonym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pewnych typów dyskryminacji, takich jak: wielokrotna, przez asocjację i przez asumpcję. Chodzi także o doprecyzowanie wyjątków od zakazu dyskryminacji, zobowiązanie organów administracji rządowej, jednostek samorządu do opracowania realizacji programów równego traktowania. Było pytanie, czy to nie spowoduje dodatkowych kosztów. W naszej odpowiedzi wykazaliśmy, że z praktyki kilku samorządów wynika, iż nie wnosi to jakichś dużych kosztów ani znacznych zmian. W wykonywanych już zadaniach samorządów wystarczy tylko uwzględnić przepisy proponowanej zmiany. Przykład samorządu nyskiego pokazuje, że nie jest to kosztotwórcze. Jest jeszcze bardzo ważna kwestia – wprowadzenie do ustawy, obok roszczeń o odszkodowania, również zadośćuczynienia oraz usunięcie zasady skutków równego traktowania. To chociażby forma przeprosin czy przywrócenia stanu poprzedniego. To także będzie skutkowało pewną zmianą – przedawnienie nie będzie trwało 3 tylko 5 lat, czyli przyjmiemy rozwiązanie bardziej korzystne, tym bardziej że niektóre z tych spraw są sprawami delikatnej natury i pewne osoby muszą dojrzeć, żeby upominać się o swoje prawa.

Jest jeszcze kwestia, podjęta w dokumencie BAS. Zgadzam się, że w proponowanym artykule 2 ust. 3 brakuje dopisku. Brzmiałby on: „Do przestrzegania zasady równego traktowania zobowiązane są podmioty o których mowa w ust. 1oraz organy właściwe w tym zakresie, w tym władze publiczne…".

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, proszę o istotę, abyśmy mogli rozstrzygnąć.

Poseł Piotr Paweł Bauć (RP) – spoza składu Komisji:

Właśnie kończę. Istota związana jest z praktyką prawniczą. Aktualna ustawa jest dość zagmatwana, a różne sfery życia są różnie traktowane. Nie wszystkie formy dyskryminacji są wymieniane w każdej sferze, chociażby w edukacji nie ma nic o niepełnosprawności, co jest dziwne. I to jedna rzecz. Druga to kwestia uporządkowania definicji. Aktualna ustawa sprawia trudność w rozstrzyganiu sądów, a nasza poprawka to wyjaśnia. Dziś część sądów przy realizacji pewnych skarg w zasadzie odsyła do Kodeksu pracy, a nie do tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Tylko dla wyjaśnienia, również może pana posła, kwestia niepełnosprawności została jednoznacznie rozstrzygnięta z chwilą ratyfikacji przez Polskę Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, a zgodnie z konstytucją konwencja przyjęta za zgodą parlamentu, ma pierwszeństwo przed ustawami. W razie gdyby pojawiła się jakakolwiek kolizja, to konwencja ma tutaj pełne zastosowanie. Poza tym ta kwestia w warunkach polskich jest jednoznacznie rozstrzygnięta, tym bardziej że UE jest także stroną tej konwencji.

Szanowni państwo, chciałbym zaproponować, by Komisja uznała, iż nie zgłasza uwag do tego projektu. Uważam bowiem, iż jest to materia, która powinna zostać szczegółowo przeanalizowana w Komisji Praw Człowieka i Sprawiedliwości, a także jest to rozstrzygnięcie, które – w moim przekonaniu – należy do kompetencji klubów, inaczej musielibyśmy bardzo szczegółowo analizować ten projekt na posiedzeniach naszej Komisji i tym samym wchodzić w kompetencje – moim zdaniem – Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Taką zgłaszam propozycję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Panie przewodniczący, w imieniu mojego Klubu zgłaszam sprzeciw wobec takiej propozycji. Na posiedzeniu plenarnym konsekwentnie zgłaszaliśmy wniosek o odrzucenie tego projektu. Uważamy, że rozwiązania przyjęte w polskiej ustawie z 2010 roku, dotyczące dyskryminacji, są wystarczające. Podobnie uważała Komisja Europejska, która już w 2008 r. zajmowała się tą sprawą i nie zaleciła państwom, aby dokonywać zmian. Poszczególne państwa również nie wprowadzają regulacji. Bylibyśmy jednym państwem w UE, które by takie rozwiązania wprowadzało. Nie wchodząc w szczegóły, jestem za tym, aby opinia ta była negatywna i składam taki wniosek w imieniu posłów Sprawa i Sprawiedliwości, aby odnieść się negatywnie do tego projektu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Dyrektor Centrum Prawnego ORDO IURIS Aleksander Stępkowski:

Dzień dobry, Aleksander Stępkowski, Centrum Prawne ORDO IURIS. Chciałem zwrócić uwagę, ponieważ…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę, żeby wyraźniej się pan przedstawił.

Dyrektor CP ORDO IURIS Aleksander Stępkowski:

Stępkowski. Centrum Prawne ORDO IURIS

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, nazwa jest obca, tym bardziej potrzebne jest jej wyraźnie wyartykułowanie. Dziękuję

Dyrektor CP ORDO IURIS Aleksander Stępkowski:

Rozumiem. Chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o rozwiązania proponowane w ustawie, to ta kwestia na pewno będzie szczegółowo omawiana przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Istnieje też istotne prawdopodobieństwo niekonstytucyjności tych rozwiązań, ale tym razem chciałem mówić o skutkach społecznych. Ustawa, otwierając katalog cech dyskryminacyjnych, w gruncie rzeczy otwiera furtkę dla masowego pojawiania się pozwów o dyskryminację. Nie jest tak, że polskie sądy nie mają czego robić i się nudzą. W związku z tym te rozwiązania mogą prowadzić do daleko idącej antagonizacji stosunków społecznych, ponieważ w gruncie rzeczy z każdego powodu można poczuć się dotkniętym. Co więcej, rozwiązania przewidziane przez tę ustawę przenoszą ciężar dowodu na osobę oskarżoną o dyskryminację. Może więc przyjść ktokolwiek, powiedzieć, że został przez nas dyskryminowany, pozwał nas do sądu, a my będziemy musieli udowadniać, że nie jesteśmy wielbłądami. W związku z tym ta ustawa proponuje bardzo kontrowersyjne rozwiązania. Znacznie mniej radykalne rozwiązania były w zeszłym roku dwakroć przedmiotem prac w Austrii i za każdym razem zostały odrzucone, przede wszystkim ze względu na sprzeciw organizacji przedsiębiorców. Ta ustawa

bardzo skomplikuje funkcjonowanie przedsiębiorców, bo w zasadniczy sposób ogranicza zasadę swobody umów. Z tego także powodu jest najprawdopodobniej niekonstytucyjna. Ogranicza też w daleko idący sposób – poprzez modyfikację definicji molestowania i włączenie do tej definicji treści prezentowanych w mediach – wolność słowa. Będzie ona bardzo niebezpieczna przede wszystkim dla małych mediów lokalnych, które będą mogły być pozywane nie tylko o odszkodowania, gdzie trzeba będzie wykazać realną szkodę, ale również o zadośćuczynienie, przy czym kryterium naruszenia dóbr osobistych będzie tu bardzo zsubiektywizowane. I można być właściwie pozwanym za wszystko. To poważnie ograniczy debatę społeczną i możliwości jej prowadzenia. Są to rozwiązania bardzo kontrowersyjne. Tak, jak była o tym mowa w 2008 r., mniej radykalne rozwiązania proponowano jako 5 dyrektywę antydyskryminacyjną na gruncie UE. Zostały ono stanowczo zablokowane przez Niemcy, a organizacje pracodawców jednoznacznie wypowiedziały się przeciwko tej ustawie. Mamy do czynienia z ustawą, która pod hasłem walki o prawa, walki z dyskryminacją, może wprowadzić bardzo daleko idące rozwiązania prawne, które będą miały negatywny wpływ na życie społeczne. Dziękuję pięknie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Kto jeszcze chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Czy pan poseł Bauć zechciałby się odnieść do przedstawionych tu uwag?

Poseł Piotr Paweł Bauć (RP) – spoza składu Komisji:

Chciałbym odnieść się do uwagi pana, prezentującego stronę społeczną. Myślę, że przymiotnik „bardzo" jest zbyt mocny. Oczywiście, subiektywnie można te sprawy rozstrzygać, zresztą one, niestety, są rozstrzygane subiektywnie. Muszę zauważyć, że w naszej poprawce chcemy spowodować, aby nie mylić tej ustawy z tym, co jest zapisane w Kodeksie pracy. Niestety, praktyka sądowa pokazała, że wiele sądów nie umie tego rozstrzygnąć. Natomiast musimy też patrzeć na konstytucję i artykuł, który tu się przywołuje. Mówi on o nie wszystkich zakresach. Dobrze więc byłoby te zakresy uściślić, dać może i furtkę, może praktyka, może TK to dookreśli. Ta ustawa pokazuje, że w różnych obszarach życia społecznego są – nie wiadomo z jakiego powodu – wykluczane jedne z tych cech, o których mówimy. Oczywiście, bardzo chętnie bym na ten temat porozmawiał szczegółowo, na posiedzeniu komisji, która jest do tego odpowiednia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan przewodniczący Stanisław Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję panu mecenasowi za to uzasadnienie, bo myślę, że to jest dobre uzasadnienie dla naszego wniosku, aby wydać negatywną opinię. Przyjmujemy pańskie uzasadnienie do naszego wniosku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głoś? Nie widzę. Jako dalej idący wniosek poddaję w pierwszej kolejności wniosek pana posła Stanisława Szweda. Kto jest za przyjęciem stanowiska, iż Komisja negatywnie opiniuje projekt ustawy, zawarty w druku 1051? Proszę o chwileczkę cierpliwości, żeby pan sekretarz mógł policzyć. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Nie widzę. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

7 głosów za, 15 przeciw.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

A zatem 7 głosów było za negatywną opinią, 15 przeciw. Zatem ta propozycja nie została przyjęta. Poddaję zatem pod głosowanie propozycję, iż Komisja nie zgłasza uwag do poselskiego projektu ustawy, zawartego w druku 1051. Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska Komisji? Dziękuję. Kto jest przeciwny takiej propozycji? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Nie widzę. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

15 osób za, 7 przeciw.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. 15 osób za tą propozycją, 7 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Zatem Komisja przyjęła opinię, iż nie zgłasza uwag do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania oraz niektórych innych ustaw (druk 1051). Przypomnę tylko, że nasze stanowisko zostało skierowane do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka i tam będą dokonywane rozstrzygnięcia merytoryczne. Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.